

## WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA PRZESTĘPCZOŚCIĄ ZORGANIZOWANĄ W POLSCE

### Wprowadzenie

Przestępczość zorganizowana w Polsce jest zjawiskiem stosunkowo młodym. Zmiany w strukturze społeczno-ekonomicznej zapoczątkowały rewolucje w rozwoju przestępczości na terytorium naszego kraju. Do tej pory instytucje odpowiedzialne za porządek prawny i społeczny w żadnym z państw świata, również w Polsce, nie zdołały zwalczyć tego procesu. Przestępczość zorganizowana ewoluuje poprzez rozszerzenie swoich wpływów poza granice poszczególnych państw. W wyniku takiego działania grupy te jednoczą się i tworzą struktury o zasięgu ogólnosiwiatowym<sup>1</sup>. W czasach istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze względów ideologicznych o przestępczości zorganizowanej i zawodowej nie wspomniano zbyt często. Uważano, że zniknie ona całkowicie z terytorium naszego kraju. Istotnym czynnikiem wpływającym na zaistniałą sytuację było to, iż członkowie instytucji państwowych współpracowali z ludźmi odpowiedzialnymi za organizowanie procederu przestępczego. Osoby zajmujące wysokie stanowiska w państwowych strukturach organizacyjnych nie pozwalały, aby ich działalność nabrała rozgłosu i ujrzała światło dzienne. Ich skuteczna kontrola funkcjonowała dobrze dzięki rozbudowanemu systemowi korupcyjnemu i przekazywaniu poprzez mass media sfałszowanego obrazu swojej działalności społeczeństwu. Rozpoczęty w Polsce w 1989 roku okres zmian społecznych spowodował rozwój zupełnie nowych sposobów zarabiania pieniędzy przez członków grup przestępczych. Mafia w Polsce tworzona była przez nieuczciwych polityków, zarządzających przynoszącymi zyski obszarami gospodarki i dopiero co zaczynających tworzyć proces organizowania się w siatkę przestępczą kryminalistów. Skorumpowani politycy mają dostęp do utajnionych informacji

---

<sup>1</sup> G. B. Szczygiel, *Przestępczość zorganizowana- aspekt penitencjarny*, [w:] *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terroryzm w ujęciu praktycznym*, red. E. W. Pływaczewski, Kraków 2008, s. 615.

gospodarczych i starają się udaremnić proces, w którym tworzone ustawy pozbawione są luk prawnych<sup>2</sup>.

### **Zorganizowana przestępczość narkotykowa**

Początków obecnie rządzących grup przestępczych o charakterze zorganizowanym można doszukiwać się także w działającym od połowy lat 70. nielegalnym rynku finansowym, który dał wielu osobom duży zysk w postaci korzyści materialnych, które po 1989 roku umożliwiły rozwój nowych dziedzin działalności mafijnych. Dobra materialne stały się wyznacznikiem pozycji w hierarchii społecznej. Coraz wyraźniej widoczna była różnica pomiędzy ludźmi zamożnymi a biednymi, którym nie powiodło się w życiu. Taki stan rzeczy wskazał drogę i kierunek przeobrażenia się świata przestępczego. Następstwem tego było pojawienie się przestępstw do tej pory nie znanych. Czas codzienny z życia przestępcy wypełniały kradzieże samochodów, napady z użyciem broni na banki i konwoje transportujące pieniądze, a także wymuszenia i haracze. Zaczęto przemycać alkohol, a działalność związana z przestępczością narkotykową rozwijała się na niespotykaną wcześniej skalę<sup>3</sup>.

Jednym z rodzajów przejawów oddziaływań zorganizowanych grup przestępczych była działalność powiązana z narkotykami. Przed transformacją ustrojową terytorium Polski nie było opanowane przez międzynarodowych handlarzy substancjami psychotropowymi i odurzającymi. Kłopoty z narkotykami w owych czasach związane były z domową produkcją heroiny, powstającej z mlecza makowego. Jednak polska Policja udaremniła działalność kilku dużych wytwórni produkujących heroinę na rynek niemiecki. W okresie, gdy polska waluta stała się wymiennalna, a służby graniczne przykładały mniejszą wagę do szczerłego pilnowania granic, rynek narkotykowy na obszarze naszego kraju zaczął się rozwijać. Polskie zorganizowane grupy przestępcze pośredniczyły w handlu i przemycaniu kokainy na terytorium państw Europy Zachodniej. Za potwierdzenie tej tezy można uznać fakt wykrycia transportu kilku ton tego narkotyku na statku M/S Jurata w 1994 roku. Członkowie polskich ugrupowań mafijnych pozostawali w Kolumbii w roli zakładników. Jednocześnie odpowiadali własnym życiem za powodzenie transportu. Narkotyk przemycany w ten sposób tylko w śladowych ilościach trafiał na kra-

---

<sup>2</sup> *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terroryzm w ujęciu praktycznym*, red. E. W. Pływaczewski, Kraków 2005, s. 91–94.

<sup>3</sup> J. Gołębiewski, *Praca operacyjna w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, Warszawa 2008, s. 13.

jowy rynek. Największe zapotrzebowanie na kokainę było po zachodniej stronie polskiej granicy. Ten właśnie obszar stanowił docelowe miejsce przemytu. W Göteborgu w 2006 roku przeprowadzono wspólną operację polskiej i szwedzkiej policji, która pozwoliła udaremnić przemyt 1360 kg kokainy. Narkotyk miał trafić do polskiego portu jako ładunek glinki ceramicznej. Odbiorcami okazali się dwaj mężczyźni. Jeden z nich był obywatelem polskim, drugi posiadał obywatelstwo Meksyku. Fakt ten świadczy o tym, iż polskie ugrupowania przestępcze posiadają odpowiednie środki materialne, które pozwalają na realizację takiego przedsięwzięcia. Według danych Grupy Pompidu można mówić o zwiększonym zażywaniu kokainy przez członków społeczeństwa polskiego. Dlatego też nie można w sposób bezpośredni stwierdzić, że transport ten był skierowany do kręgów odbiorców z Europy Zachodniej<sup>4</sup>. Kokaina transportowana jest także za pośrednictwem kurierów przemycających ją we własnych żołądkach w postaci kapsułek zawierających środek odurzający podczas podróży samolotowej z Kolumbii do Polski. Jednorazowo osoba przemycająca kokainę tą metodą jest w stanie przewieźć nawet 1 kg narkotyku. Wykorzystywane są także specjalnie przygotowane skrytki w torbach podróżnych<sup>5</sup>.

Polski rynek narkotykowy opanowany został przez narkotyki lekkie, takie jak marihuana oraz haszysz. Heroina do Polski trafiała z Afganistanu przez obszary państw byłego ZSRR. Jej transport odbywał się przez bałkański szlak jedwabny oraz szlak północny. Stosunkowo większa ilość przemycanej heroiny sprzedawana była w kraju, ze względu na dobrze prosperujący tzw. brązowy rynek. Do polskiej Policji dochodzą sygnały o przemyśle tego narkotyku z terytorium Czech. Dystrybutorami są obywatele Albanii, którzy mają w Polsce swoich przedstawicieli wśród członków zorganizowanych grup przestępczych. Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji zatrzymali także przestępców, którzy próbowali przemycić 75 kg heroiny. Akcja została przeprowadzona w miejscowości Jędrzychowice. Miejscem docelowym transportu była Hiszpania<sup>6</sup>.

Polskie zorganizowane grupy przestępcze inwestowały pieniądze w produkcję narkotyków syntetycznych. Polskie gangi w porozumieniu z grupami rosyjskojęzycznymi produkowały amfetaminę także na terytorium Litwy, w celu uniknięcia problemu związanego z transportem prekursora BMK. W Polsce od 1993 roku do końca 2003 roku Policja rozbiła działalność 85 laboratoriów produkujących amfetaminę. Na terenie naszego kraju największą liczbę laboratoriów likwiduje się w województwie mazowieckim.

---

<sup>4</sup> W. Mądrzejowski, *Przestępczość zorganizowana. System zwalczania*, Warszawa 2008, s. 76–77.

<sup>5</sup> B. Hołyst, *Socjologia kryminalistyczna*, t. 1., Warszawa 2007, s. 305.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 306.

Zorganizowane grupy przestępcze działające na terytorium polski uznawane są za potentata w procesie wytwarzania amfetaminy. Polska amfetamina odznacza się wysoką czystością, gdyż jest poddana produkcji za pomocą zmodyfikowanego procesu syntezy. W Polsce laboratoria zlokalizowane są na obszarach wiejskich. Dzięki temu możliwe staje się ukrycie przejawów produkcji, takich jak: nie-naturalny zapach oraz większe zużycie prądu i wody. Grupy przestępcze wybierają oddalone miejsca, do których utrudniony jest dostęp niepożądanych osób. Budynki, w których odbywa się produkcja amfetaminy w większości wyposażone są w instalacje omijające pobór prądu z licznika. Dostęp do potrzebnych płynów czerpią z wewnętrznego obiegu wody służącego do schładzania instalacji centralnego ogrzewania. Budynki dodatkowo wyposażone są w system wyciągu powietrza z filtrami. Czasami grupy przestępcze zmieniają w ostatniej chwili lokalizację wytwórni i nie dochodzi do ujawnienia jej działalności przez służby zwalczające przestępstwa narkotykowe. Z danych z 2002 i 2003 roku wynika, że kryminaliści wykorzystują kilka lokalizacji, aby zmienić miejsce produkcji amfetaminy, przed próbą ujęcia ich i osadzenia w areszcie. W Polsce w odkrytych laboratoriach w większości produkowano wyłącznie amfetaminę. Zrezygnowano z wytwarzania jej pochodnych, czyli metaamfetaminy i ekstazy. Istotnym problemem dla ludzi zajmujących się wytwarzaniem narkotyku było pozyskanie prekursorów, czyli benzyloketonu. (BMK) Dokonywano zakupu tego środka na podstawie fałszywych dokumentów oraz pozyskiwano go od ludzi zatrudnionych w naukowych instytutach badawczych. Linie produkcyjne montowane były z akcesoriów pochodzących z hurtowni ze sprzętem laboratoryjnym. Działalność wytwórni należących do grup przestępczych przeważnie była krótsza niż trzy miesiące, tylko nieznacznie zostały wykryte dopiero po okresie 5 lat funkcjonowania. Wytwarzane narkotyki były przeznaczone zarówno na rynek krajowy, jak i zagraniczny. Przestępcy w obawie przed szybkim zlikwidowaniem przez policję swojej działalności sprzedawali wyprodukowaną amfetaminę do sąsiednich województw na terenie naszego kraju, aby utrzymać w tajemnicy lokalizację laboratoriów. Aktualna cena narkotyku utrzymuje się na poziomie 2–2,5 tys. dolarów za 1 kg. Zorganizowane grupy przestępcze zatrudniają osoby odpowiedzialne za proces produkcji. Ludzie ci w większości nie posiadają wykształcenia wyższego, lecz średnie. Za swoją pracę tzw. chemicy otrzymywali wynagrodzenia w granicy od 100 do 200 dolarów za wyprodukowany kilogram. Wykrycie nielegalnych laboratoriów w Polsce możliwe jest dzięki działaniom policjantów z sekcji zajmującej się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej i narkotykowej. Wciąż powiększające się zapotrzebowanie na środki odurzające pochodzenia syntetycznego może doprowadzić do wytworzenia się nowych struktur przestępczych. Przeobrażeniu ulegnie sam proces pro-

dukcji. Przestępcy są w stanie stosować bardzo popularną w krajach Unii Europejskiej metodę kriogeniczną<sup>7</sup>.

Coraz więcej obywateli polskich zostaje zatrzymanych na obszarze całej Europy za próbę przemytu amfetaminy. Dotyczy przede wszystkim to takich krajów jak: Irlandia, Anglia, Francja, Niemcy. Również na wschodniej granicy Polski dochodzi do zatrzymań przestępców przemycających amfetaminę. Dane CBS KGP wskazują na duże zaangażowanie polskich zorganizowanych grup przestępczych w krajach Skandynawii. Amfetamina na obszar Skandynawii przemycana jest w większości za pomocą transportu wiodącego drogą morską. Inne środki przemytu to naczepy ciężarówek TIR lub skrytki w samochodach osobowych<sup>8</sup>. Analizując dane statystyczne dotyczące polskiej przestępczości narkotykowej z lat 90. XX wieku i dokonując porównania z danymi światowymi można doszukać się istotnych różnic. Przestępstwa narkotykowe w 1996 roku stanowiły niecały 1% ogółu przestępstw wykrytych. W Polsce zachodzi zjawisko związane z dużą nieujawnioną ciemną liczbą przestępstw. Dzieje się tak, gdyż przestępstwa narkotykowe nie niosą ze sobą tzw. bezpośrednich ofiar. Brak głównego pokrzywdzonego, który może zdecydować się na zgłoszenie przestępstwa na policji wpływa na istotne statystyki<sup>9</sup>. W przyszłości działalność narkotykowa będzie rozwijać się na terytorium Polski. Styl życia płynący do nas z Europy Zachodniej pozwala na znaczną rozbudowę struktury rodzimego rynku narkotykowego. Obrót narkotykami angażuje dużą liczbę osób. Za rozprawianie odpowiedzialni są dilerzy, w skład których wchodzi przeważnie osoby młode, zażywające narkotyki. Instytucje odpowiedzialne za porządek w państwie powinny prowadzić działania sprzyjające odcięciu ugrupowań przestępczych od możliwości angażowania nowych członków<sup>10</sup>.

### **Przestępczość alkoholowa**

Transport i wytwarzanie nielegalnego alkoholu przez zorganizowane grupy przestępcze można zaliczyć do kategorii przestępstw przemytniczych. Bezpośrednim skutkiem przemytu są straty finansowe ponoszone przez Skarb Państwa. Działaniami tego typu zajmowały się wieloosobowe grupy kryminalistów. Policja ujawnia coraz większą liczbę udaremnionych transportów wraz z tworzoną przez sys-

---

<sup>7</sup> D. Potakowski, *Nielegalne laboratoria amfetaminy. Raport z badań*, „Przegląd Policjny” 2004, s. 107–120.

<sup>8</sup> B. Hołyst..., s. 304–305.

<sup>9</sup> *Kryminologia*, red. D. Habrat, Kraków 2007, s. 134.

<sup>10</sup> W. Mądrzejowski..., s. 78.

tem prawny sytuacją, która stopniowo zwiększa dochód z nielegalnego przemytu. Zapoczątkowane w 1989 roku nakładanie coraz większych obciążeń podatkowych na legalnie sprowadzany alkohol, a następnie uchwalony w marcu 1990 roku bezpośredni zakaz sprowadzania do kraju wyrobów alkoholowych przyczynił się do tego, iż działalność związana z jego przemitem stała się jedną z form działalności ugrupowań przestępczych. Dodatkowych czynników motywujących gangsterów dostarczały wysokie ceny wyrobów alkoholowych produkowanych na terytorium Polski. Członkowie zorganizowanych grup przestępczych byli zmuszeni do dostarczania funkcjonariuszom Służby Celnej środków finansowych z zamian za bezpieczny przejazd przez granicę towaru, który miał olbrzymią wartość rynkową<sup>11</sup>. W obecnych czasach instytucje odpowiedzialne za porządek prawny w państwie wraz z rządem przyczyniły się do zlikwidowania szarej strefy przemytu nielegalnego alkoholu przez granicę. Dokonały tego za pomocą obniżenia podatku akcyzowego na alkohol, a także dzięki zniesieniu cła na import alkoholu do państw Europy Zachodniej. Członkowie zorganizowanych grup przestępczych znaleźli nowe sposoby, które pozwalają im na czerpanie korzyści materialnych z tego przestępczego procederu. Grupy te zamawiają u prawnie zalegalizowanych wytwórców alkoholu spirytus z przeznaczeniem na środki techniczne. Zamówienie realizowane jest jako produkt do wytwarzania rozcieńczalników lub płynów do spryskiwaczy samochodowych. Spirytus o przeznaczeniu technicznym ma o wiele niższą cenę, niż alkohol spożywczy. Grupy przestępcze za pomocą procesów chemicznych doprowadzają do wytrącenia się szkodziwych substancji z tego spirytusu. Następnie podrobiony alkohol w nielegalnych zakładach zostaje rozlany do butelek imitujących prawdziwe marki znanych producentów. Wyrób przestępców sprzedawany jest na handlowiskach miejskich lub w sklepach, jako prawdziwa wódka. Organizacje i firmy zajmujące się dystrybucją nielegalnie wytwarzanego alkoholu są w dużym stopniu fikcyjne. Najczęściej polskie grupy przestępcze łączą swoje wpływy z innymi ugrupowaniami mającymi siedziby poza granicami naszego kraju. Oznacza to, że w jednym państwie kupowany jest spirytus, w sąsiednim dochodzi do chemicznego procesu wytrącenia trujących substancji, natomiast kolejne państwo zyskuje miano bezpośredniego sprzedawcy podrobionego alkoholu. Tak rozumiana działalność zorganizowanych grup przestępczych powinna utrzymywać się na średnim poziomie. O jej zdecydowanym wroście może przesądzić ponowne podniesienie podatku akcyzowego<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana i prawno karne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006, s. 149.

<sup>12</sup> A. Rapacki, *Przestępczość w Polsce po wstąpieniu do unii europejskiej*, [w:] *Przestępczość zorganizowana. Świadek Koronny. Terroryzm w ujęciu praktycznym*, red. E. W. Pływaczewski, Kraków 2005, s. 540–541.

## Handel ludźmi

Handel ludźmi jest traktowany przez zorganizowane grupy przestępcze jako jeden z ważniejszych obszarów działania. Bez wątpienia jedną z organizacji o międzynarodowym charakterze, która zajmuje się zwalczaniem różnych form przestępczości zorganizowanej, także przejawów handlu ludźmi jest Interpol. Handel ludźmi rozumiany jest przez władze państwowe jako współczesna forma niewolnictwa, która posiada finansowe podłoże. Ważną rolę na międzynarodowej arenie przeciwdziałania handlu ludźmi odgrywa także Europejskie Biuro Policji. Jego główna działalność skupiona jest na nielegalnej imigracji oraz przeciwdziałaniu pornografii dziecięcej<sup>13</sup>.

W Polsce otwarcie granic w latach 90. przyczyniło się do niepożądanych procesów związanych z migracjami obywateli do krajów Europy Zachodniej. Zjawisko przemytu kobiet oraz zmuszania ich do prostytucji nasiliło się szczególnie w latach 1999-2004. Międzynarodowe grupy przestępcze traktują Polskę jako kraj, z którego selekcionują ofiary handlu. Należy podkreślić, iż handel kobietami na terytorium Polski jest zjawiskiem powszechnym, ze szczególnym nasileniem w województwach o najwyższym stopniu bezrobocia. Grupy przestępcze werbując kobiety nie stawiają stosunkowo wysokich wymagań. Od ich ofiar nie jest wymagana znajomość języków obcych, bądź posiadania określonego poziomu wykształcenia. Polska jest traktowana również jako strefa tranzytowa oraz miejsce pracy na czas nieokreślony ofiar działania zorganizowanych grup przestępczych. Do naszego kraju najczęściej trafiają kobiety z państw Europy Wschodniej, takich jak Ukraina, Bułgaria i Rumunia. Następnie po odpracowaniu odpowiedniego czasu są przetransportowywane do Niemiec, Holandii, a także Austrii. Razem z przemycanymi kobietami do Polski przyjeżdżają sutenerzy pochodzący z Ukrainy lub z innych państw Europy Wschodniej. Sutenerzy są odpowiedzialni za przejście, bądź podjęcie współpracy z polskimi ugrupowaniami przestępczymi w sprawie interesów dotyczących polskiego „seks-biznesu”. Najbardziej bezwzględni gangsterzy wyznaczają swoim pracownikom określone limity zarobków, które muszą dziennie otrzymać, aby nie zostać oszpecone czy pobite. Ugrupowania mafijne pod koniec lat 90. toczyły ze sobą konkurencyjną wojnę o wpływy, która objawiała się w niszczeniu agencji towarzyskich, a najbardziej drastyczne jej formy prowadziły do zabójstw konkurentów. Członkowie grup przestępczych najczęściej werbowali swoje ofiary zamieszczając ogłoszenia prasowe oferujące zatrudnienie za granicą w charakterze barmanki lub pomocy domowej. Przedstawiali także ogłoszenia matrymonialne zagranicznych biur, które

<sup>13</sup> *Handel ludźmi – współczesne niewolnictwo*, red. W. Pływaczewski, Olsztyn 2006, s. 12–13.

oparte były na bardzo zadowalających warunkach. W Polsce niejednokrotnie mamy do czynienia z sytuacją, że kobiety pochodzące z patologicznych rodzin posiadają zgodę rodziny na pracę nie chlubiącą się moralnością. Dlatego też, gangsterzy nie obawiają się, iż członkowie rodziny zgłoszą zaginięcie danej kobiety i próby przymuszania jej do nierządu na Policję. Niekiedy dochodzi do takich sytuacji, w których bezrobotna, uczciwa kobieta podpisuje kontrakt z reprezentantem grup przestępczych. Decydują się na to, gdyż jest zdesperowana dotychczasową sytuacją, w której brak jej środków do życia. Główne kryterium zatrudnienia opiera się na określonym wieku i ładnym wyglądzie zewnętrznym. Ofiary nie domyślają się, że oferowana praca ma nielegalny charakter. Kobiety wywożone są z Polski na podstawie własnych legalnych dokumentów, bądź za pomocą sfałszowanych i podrobionych paszportów. Za granicą dostarczane są do właścicieli nocnych lokali, którzy za pomocą stosowania przemocy i podawania narkotyków zmuszają je do prostytucji przynoszącej im korzyści materialne. Często stosują się również techniki szantażu. Gdy ofiara pomimo nasilających się śladów pobicia nie chce pracować w tego typu branży, gangsterzy zastraszają ją. Twierdzą, że pokażą rodzinie kobiety niemoralne filmy, które prezentują sceny pornograficzne z jej udziałem. W samym 2005 roku Policja zanotowała 19 popełnionych przestępstw związanych z handlem ludźmi na terytorium Polski. Udało się jej wszcząć 9 postępowań przygotowawczych i skierować 2 wnioski w sprawie aktu oskarżenia. W ciągu ostatnich 10 lat coraz więcej kobiet zgłasza tego rodzaju przestępstwa odpowiednim instytucjom, gdyż w państwie polskim odnotowujemy proces wzrastającego zaufania do organów ścigania. Poza tym obywatele, zwłaszcza ofiary przestępstw posiadają coraz większą świadomość prawną<sup>14</sup>.

Z danych udostępnionych przez instytucje zwalczające przestępczość graniczną wynika, że transportem ludzi przez granice zajmowały się grupy przestępcze o wielonarodowym składzie. Opierając się na danych Europejskiego Instytutu Zapobiegania i Kontroli Przestępczości można stwierdzić, iż pod koniec lat 90. przez Polskę wiodły dwa główne szlaki nielegalnego przemieszczania ludzi. Pierwszy, tzw. szlak wschodni, opanowany został przez rosyjskojęzyczne ugrupowania przestępcze, których głównym zadaniem było przemycenie przez granicę Azjatów oraz Afrykańczyków do państw Europy Zachodniej. Drugi, tzw. szlak południowy, był kontrolowany przez ugrupowania mafijne pochodzące z Rumunii. W 1994 roku nielegalni imigranci przerzucani przez zorganizowane grupy przestępcze byli reprezentantami łącznie ponad 80 narodowości. W transporcie tych ludzi przez granicę polsko-niemiecką dużą rolę odgrywały miejscowe zorganizowane grupy prze-

---

<sup>14</sup> *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*, red. Z. Lasocik, Warszawa 2006, s. 237–240.



stępcze, których członkowie byli odpowiedzialni za bezpieczne przekroczenie linii granicznej dzielącej oba państwa<sup>15</sup>.

### Kradzieże samochodów

Ważne miejsce wśród form aktywności polskich zorganizowanych grup przestępczych zajmuje działalność związana z kradzieżą samochodów z Europy Zachodniej. Samochody są transportowane przez terytorium Polski. Ich odbiorcy zlokalizowani są na obszarach państw byłego Bloku Wschodniego oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Polskie ugrupowania przestępcze zajmowały się początkowo fazą przemycniczej działalności. Ich zadanie polegało na kradzieży aut z Niemiec i bezpiecznym przetransportowaniu ich przez polska-niemiecką granicę<sup>16</sup>. Polskie grupy przestępcze prowadziły także działalność na terenie Austrii, Włosech a także Francji. Główne stanowisko w grupie złodziei samochodów zajmował szef, który odpowiadał za finanse i zlecał zadania swoim podopiecznym. Osoby powiązane z szefem gangu, posiadające polskie obywatelstwo i zamieszkujące poza granicami naszego kraju odgrywały rolę tzw. rezydentów. Trudnili się oni pozyskiwaniem i opłacaniem złodziei oraz przygotowywaniem fałszywych dokumentów dla skradzionych pojazdów. Kurierzy byli odpowiedzialni za przewóz samochodów przez granicę. Paserzy zajmowali się sprzedażą pojazdów polskim nabywcom. Członkowie grup przestępczych pozyskiwali mechaników, którzy byli odpowiedzialni za przebijanie numerów identyfikujących określony samochód. Szefowie grupy wyznaczali także osoby, których zadaniem było przetransportowanie już przemyconych pojazdów z miejsca ich dotychczasowego pobytu w nowe, bardziej bezpieczne. Działanie takie miało na celu uniknięcie zarekwirowania skradzionych samochodów przez funkcjonariuszy policji. Członkowie zorganizowanych grup zajmujących się kradzieżami samochodów przekupywali celników oraz policjantów, którzy w zamian za świadczenia finansowe nie wszczynali procedur śledczych w danych sprawach<sup>17</sup>.

Grupy przestępcze od pewnego czasu zaczęły stosować nową metodę pozyskiwania samochodów. Polega ona na dokonaniu wyłudzenia pojazdów w ramach prowadzonej działalności przez firmy leasingowe. Ugrupowania przestępcze doprowadzają do sytuacji, w której ich członkowie są zatrudnieni legalnie jako pracownicy

<sup>15</sup> A. Michalska-Warias..., s. 150.

<sup>16</sup> P. Sehr, *Międzynarodowy zorganizowany przemyt samochodów w europie Wschodniej*, [w:] *Kradzieże samochodów. Studia i materiały*, red. W. Pływaczewski, Szczytno 1993, s. 59–60.

<sup>17</sup> W. Pływaczewski, *Kradzieże samochodów. Studium kryminologiczne*, Szczytno 1996, s. 42–45, 60–65.

danej firmy. Pod ich wpływem zostają wyłudzone pojazdy na konto firmy, która nie posiada odpowiedniej zdolności kredytowej do spłacania rat. Wyłudzenia dokonywane są także za pomocą nieprawdziwych zaświadczeń o zarobkach. Grupy przestępcze działające w ten sposób narażają na straty bezpośrednio osobę prowadzącą działalność gospodarczą lub firmy ubezpieczeniowe. W celu uniknięcia zarekwirowania samochodów na skutek zaprzestania spłacania rat leasingowych, członkowie ugrupowań mafijnych wywożą je poza terytorium polski. Pojazdy najczęściej trafiają na Ukrainę i Białoruś. Zazwyczaj posiadają komplet legalnych dokumentów. Działania zorganizowanej przestępczości samochodowej skierowane są także na wyłudzenia dużych sum pieniędzy od firm ubezpieczeniowych z racji fikcyjnych kradzieży i kolizji drogowych<sup>18</sup>.

### **Pranie brudnych pieniędzy**

Pranie brudnych pieniędzy jest tym rodzajem działań, bez których nie byłoby możliwe dobre prosperowanie zorganizowanych grup przestępczych. Pod pojęciem prania brudnych pieniędzy rozumnie się: „ogół czynności, mających na celu ukrycie prawdziwego źródła pochodzenia nielegalnych dochodów uzyskanych z przestępczej działalności i nadania im znamion legalnego pochodzenia”<sup>19</sup>. Członkowie ugrupowań mafijnych lokują środki finansowe czerpane z niezgodnych z prawem interesów w legalne przedsięwzięcia. Zakładają kantory, firmy budowlane, instytucje ubezpieczeniowe oraz powołują do istnienia fikcyjne firmy. Liderzy grup przestępczych opłacają i zatrudniają na własne potrzeby adwokatów, urzędników instytucji państwowych a także lekarzy. Finansowane osoby gwarantują ochronę prawną przestępcom, którzy wchodzi w skład grupy mafijnej<sup>20</sup>.

Rynek gospodarczy i finansowy stwarza przestępcom sposobność do wykonywania różnych metod prania brudnych pieniędzy. Liderzy grup dokonują możliwie najbardziej szczegółowej analizy zastanej sytuacji prawno-finansowej w wybranym państwie. Zakres ich kontroli obejmuje stan istnienia pozabankowego obrotu finansowego, możliwość realizacji transakcji w walucie amerykańskiej, stan sprawowanej kontroli granicznej w zakresie transportowania środków płatniczych oraz możliwość wejścia na rynek międzynarodowych instytucji finansowych. W państwie polskim urzędnicy pracujący w instytucjach zarządzających segmentami rynku finansowego nie mają odpowiedniego doświadczenia w działaniach

---

<sup>18</sup> B. Hołyst..., s. 39.

<sup>19</sup> W. Mądrzejowski..., s. 65.

<sup>20</sup> Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002, s. 56–57.

przeciwko wprowadzaniu do obrotu nielegalnych środków finansowych. Występowanie luk w prawie odnoszącym się do rynku gospodarczego generuje dopiero co rozpoczynające się zjawisko poszukiwania wewnętrznych rozwiązań systemowych w odpowiednich instytucjach. W Polsce wiele instytucji korzysta z prawa tajemnicy bankowej w celu zasłaniania się przed nadmierną kontrolą. Operacje dokonywane za pomocą nowoczesnych instrumentów finansowych oraz obowiązywanie minimalnych wymogów odnośnie zakładania rachunków inwestycyjnych prowadzi do wzmożonej aktywności w dziedzinie prania brudnych pieniędzy.

Proces prania nielegalnie zdobytych środków finansowych można podzielić na kilka etapów. Faza wstępna powiązana jest z technikami umożliwiającymi bezpieczne przekroczenie granicy. Stosunkowo często pieniądze należące do zorganizowanych grup przestępczych zostają zalegalizowane w innym kraju, niż ten w którym zostały nabyte. W państwach UE, w których nie obowiązuje deklaracja dewizowa obejmująca import lub eksport środków materialnych przestępcy przewożą pieniądze za pomocą tzw. metody walizkowej. Niekiedy dochodzi do sytuacji, w której członkowie ugrupowań mafijnych zawierają między sobą tzw. umowę o kompensację. Wytwarza się fikcyjna sytuacja, w której przestępcy przelewają pieniądze na konto współników, którzy znajdują się w innym kraju na zasadzie spłacenia zadłużenia partnera. Stopniowe powiększanie się działalności tego typu powiązane jest w dużym stopniu ze zjawiskiem tzw. podziemnej bankowości. Pierwszym etapem prania pieniędzy jest faza nazywana umiejscowieniem. Najbardziej rozpowszecznioną jej formą jest zakładanie dużej ilości depozytów nie przekraczając przy tym limitu obligującego, który upoważnia pracowników bankowych do rozpoczęcia działań rejestracyjnych i identyfikacyjnych. Do innego rodzaju umiejscowienia można zaliczyć tzw. blending. Jest to metoda pozwalająca na przemieszanie środków finansowych pochodzących z przestępczych procedurów z legalnymi środkami materialnymi wytwarzanymi przez zarejestrowane podmioty gospodarcze. Najbardziej popularne podmioty to hotele i kasyna, gdyż dzięki prowadzeniu działalności usługowej posiadają one różne poziomy dochodu, a także większa ilość ich klientów zdecydowana jest na posługiwanie się gotówką. Drugi etap „prania brudnych pieniędzy” nosi nazwę warstwowania. Jego dominująca strategia zakłada oddzielenie środków finansowych pochodzących z nielegalnych interesów od ich głównego źródła. Takie działanie możliwe jest poprzez dokonywanie transakcji finansowych, które chronią dane osobowe osób biorących udział w tym procesie, a także poprzez próbę całkowitego zatarcia pozostawionych śladów rachunkowych. Możliwe do wyodrębnienia są dwa rodzaje warstwowania. Pierwszy określony mianem „krajowego prania brudnych pieniędzy”. Kolejny rodzaj odbywa się za pomocą płatniczych przekazów międzynarodowych. Ostatnim etapem procesu zalegalizowania

przestępczych środków finansowych jest faza zwana integracją. Dzięki niej możliwe jest wykreowanie warunków, w których środki finansowe mające ukryte pochodzenie w fazie warstwowania stają się z powrotem wtłaczane do obrotu na legalny rynek gospodarczy. Metoda, którą najczęściej stosują zorganizowane grupy przestępcze wiąże się z zaniżeniem lub zawyżeniem ceny przedmiotów wartościowych, które są nabywane, a następnie sprzedawane przez przedstawicieli tych grup. Metoda ta może odnosić się do prowadzenia wymiany handlowej z zakresu działalności związanej z nieruchomościami lub obrotem pojazdami mechanicznymi. Inne sposoby warte odnotowania wiążą się z działalnością związaną z grami hazardowymi, a także z funkcjonowaniem tzw. łańcuszków spółek przykrywkowych, których zadaniem jest integracja nielegalnych środków finansowych<sup>21</sup>. Przedstawione metody prania brudnych pieniędzy mogą być także używane przez grupy przestępcze do unikania opodatkowania czy prowadzenia działań korupcyjnych.

### **Porwania dla okupu**

Kolejna forma aktywności zorganizowanych grup przestępczych przejawia się w przestępstwach związanych z porwaniami dla okupu. Ugrupowania mafijne traktują działalność tego rodzaju jako jedno ze źródeł finansowania swojej działalności. Procedura stosowana przy porwaniach ludzi nie jest tak wysoce skomplikowana jak organizowanie napadów na bank, a jest jednocześnie równie dochodowa. Z danych, którymi dysponuje policja wynika, że na obszarze dużych miast, szczególnie Warszawy, wykształciły się zorganizowane grupy kryminalistów, które wyspecjalizowały się w tego typu procederze przestępczym. Szefowie grup przestępczych w przeważającej większości wypadków żądają za zakładnika kwoty przekraczającej 100 tys. dolarów. Metody stosowane przez współtwórców porwania są niezwykle brutalne. Odnotowane zostały przypadki przypalania nagrzanym żelazkiem, polewania ofiary wrzącą wodą po całym ciele, a także pobicia do nieprzytomności.

Zorganizowane grupy przestępcze działają według procedury, w których najpierw starają się śledzić i obserwować ofiarę. Poszczególni członkowie ugrupowań mafijnych odpowiedzialni są za wypełnianie swoich obowiązków nadanych im przez lidera. Po zlokalizowaniu ofiary następuje porwanie go w charakterze zakładnika. Przestępcy, którzy dokonują uprowadzenia przekazują swoją ofiarę do domniemanego miejsca przetrzymywania. Jest ona tam przechwytywana przez innych członków zorganizowanej grupy, którzy następnie negocjacją wysokości okupu i docelo-

<sup>21</sup> W. Filipkowski, *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w aspekcie finansowym*, Kraków 2004, s. 61–73, 143–144.

we miejsce jego dostarczenia. Grupy porywaczy dokonują uprowadzenia zakładnika zazwyczaj w ciągu dnia. Nie zważają oni na skutki porwania w przypadku obserwowania ich działania przez przypadkowych świadków. W większości przypadków, ofiary przetrzymywane są w oddalonych od miejsca porwania i wyludnionych miejscowościach wiejskich. Wobec zakładników, którzy posiadają silny charakter i nie odczuwają czyhającego na nich zagrożenia, członkowie grup przestępczych stosują niejednokrotnie tortury. Z danych udostępnionych przez Komendę Główną Policji, dotyczących liczby porwań w latach 1997–1999 można stwierdzić, iż największa ilość uprowadzeń dla okupu miała miejsce w Krakowie. Od 1995 roku nastąpił bardzo szybki poziom wzrostu działalności grup przestępczych zajmujących się porwaniami dla okupu. W 1995 roku odnotowano 7 zdarzeń tego rodzaju, podczas gdy w 2001 roku liczba ta wzrosła do 80. Interesujące wydają się przytoczenie historii przebiegu jednego z uprowadzeń. Przestępcy dopuścili się porwania sprzed domu Bolesława N. z Radomia. Został on umieszczony poza miastem, gdzie kidnaperzy w celu zastraszenia torturowali go. Nagrzaną lutownicą wypalali na jego ciele słowa, których znaczenie było niemoralne. Można powiedzieć, iż cała historia zakończyła się szczęśliwie. Mimo że rodzina poszkodowanego nie zdołała zebrać określonej kwoty, ofiarę pozostawiono przy życiu i porzucono w okolicznym lesie<sup>22</sup>.

Warto zauważyć, iż od 2002 roku zanizyła się liczba porwań organizowanych przez zorganizowane grupy przestępcze w celu wymuszenia okupu. Należy zwrócić uwagę, iż rzeczywista ich liczba może być dużo większa i znacznie odbiegać od dostępnych statystyk policyjnych. Dzieje się tak, ponieważ wiele rodzin ofiar nie powiadamia odpowiednich funkcjonariuszy o zaistniałej sytuacji i pragnie sama rozwiązać kwestię uprowadzenia. Przeważnie są to rodziny członków grup przestępczych, które nie chcą narazić się na zemstę kidnaperów. Często przyczyną porwań ludzi dla okupu należących do konkurującej grupy kryminalistów są porachunki mafijne wynikające z nieuregulowanych kwestii finansowych<sup>23</sup>.

## Rozboje na drogach

Istotnym problemem wartym odnotowania są rozboje na drogach publicznych, których dopuszczają się dobrze wyspecjalizowane grupy przestępców. Według statystyk policyjnych w 1993 roku odnotowano ponad 400 rozbojów na drogach, natomiast 1994 roku ich liczba wzrosła do blisko 650. Oprawcy podczas dokony-

<sup>22</sup> J. Kaczmarek, M. Kierszak, *Porwania dla okupu*, Warszawa 2008, s. 38–39, 47–50.

<sup>23</sup> J. Świerczewski, M. Hausman, *Kryminologiczno-wiktyologiczne aspekty uprowadzenia osób w celu wymuszenia okupu. Raport z badań*, „Przegląd Policyjny” 2005, nr 2(78), s. 61–62.

wania napadu posługiwali się bronią palną, jak również nożami, metalowymi pałkami, a także kastetami. Przestępcy zabierali ofiarom cenny ładunek przewożony w ich samochodach oraz osobiste środki finansowe przechowywane w pojazdach<sup>24</sup>.

Członkowie zorganizowanych grup przestępczych mają własne wypracowane metody postępowania podczas dokonywania rozbojów drogowych. Najczęstszym stosowanym przez nich sposobem jest próba zatrzymania wybranego pojazdu w skutek zablokowania mu drogi. Fakt zatrzymania odbywa się na ruchliwej drodze, dlatego też członkowie organizujący napad przetransportowują swój łup w ustronne miejsce w obawie przed przejeżdżającymi pojazdami, których kierowcy mogą powiadomić funkcjonariuszy policji. Za przykład obrazujący powyższy schemat można uznać napad na trasie Białystok-Augustów. Sprawcy rozboju zajęli drogę ofierze dwoma samochodami, a następnie pod groźbą pozbawienia życia zmusili pasażerów samochodu do oddania kwoty 4400 dolarów. Kolejną metodą, która posługują się zorganizowane grupy przestępcze są rozboje na drogach dokonywane przy pomocy użycia akcesoriów policyjnych. Przestępcy wykorzystują swoje przebrania, aby utrzymać przyszłe ofiary w nieświadomości. Kierowcy drogowi nie są w stanie określić, czy osoby ubrane w mundur policyjny, stojące obok samochodu, który wyglądem przypomina pojazd funkcjonariuszy są prawdziwymi pracownikami instytucji pilnujących porządku. Przestępcy posiadają wszystkie dostępne akcesoria, którymi posługuje się policja, a także znają jej słabe strony. Członkowie grup dokonujących napadu posługują się nowoczesnymi systemami łączności, dzięki czemu są w stanie prowadzić nasłuch policyjnej radiostacji i wybierać te miejsce rabunku, do którego nie zostały skierowane patrole interwencyjne. Działania operacyjne policji wykazały, że napady na TIR-y są przygotowywane i dokonywane przez zorganizowane grupy przestępcze. Oprawcy wybierają w szczególności te ciężarówki, które przewożą alkohol, wyroby tytoniowe oraz nowoczesny sprzęt elektroniczny. Posiadają oni punkty zbytu skradzionego towaru na terenie całego kraju. Niejednokrotnie zajęte mienie przechowywane jest w hurtowniach należących do współników napadu. Rozbój drogowy tego rodzaju jest szczegółowo zaplanowany. Gdy ciężarówka opuszcza miejsce załadunku jest pilnowana przez 2 lub 3 samochody osobowe, które podążają za nią aż do miejsca napadu. Następnie odjeżdżają, a za rabunek odpowiedzialni są inni członkowie grupy. Uprowadzonym TIR-em kieruje jeden z przestępców, przed nim podążają inni uczestnicy napadu na wypadek napotkania niespodziewanego patrolu policyjnego. Ich zadaniem jest ochrona zrabowanego towaru. Sprawcy niszczą tachografy, a także spryskują kabinę samochodową specjalnym środkiem w celu zatarcia śladów napadu. Zdarzają się rów-

---

<sup>24</sup> A. Michalska-Warias..., s. 153.

niez odnotowane przez policję przypadki, w których celowo podstawieni i współpracujący kierowcy są opłacani przez zorganizowane grupy przestępcze. Obszary najbardziej zagrożone rozbojami drogowymi tego typu znajdują się w promieniu 100 kilometrów od Warszawy. Można zaliczyć do nich trasy prowadzące do innych metropolii, takich jak: Kraków, Gdańsk, Poznań<sup>25</sup>.

### Zabójstwa na zlecenie

W 1998 roku w Polsce został wprowadzony do życia nowy Kodeks karny. Wraz z nim pojawiło się niewystępujące wcześniej w polskim prawie karnym określenie zabójstwa na zlecenie. Jest ono charakterystycznym działaniem dla proceduru porachunkowego zorganizowanych grup przestępczych. W 1999 roku z udostępnionych danych policyjnych wynika, iż na obszarze naszego kraju zostało popełnionych 13 zabójstw na zlecenie. Ich liczba prawie dwukrotnie wzrosła do 2001 roku. W Polsce przyjęły się trzy rodzaje określeń, którymi posługiwano się oddając znaczenie osoby pracującej dla ugrupowania mafijnego dokonującej morderstwa w zamian za świadczone korzyści finansowe. Są to: płatny morderca, zabójca zawodowy oraz zabójca na zlecenie. Płatny morderca wykonuje większość zabójstw mających charakter egzekucji zleczanych przez liderów grup przestępczych. Morderstwa te są następstwem zatargów między kryminalistami, a także pewnego rodzaju formą walki o władzę i korzyści finansowe czerpane z przestępczego proceduru. Zawodowi zabójcy nie są zwykle związani z ofiarą, ich działanie motywowane jest chęcią zdobycia wysokiego wynagrodzenia. Dokonują swoich zbrodni posługując się bronią palną. Zdarzają się przypadki podkładania ładunków wybuchowych<sup>26</sup>.

Można wyszczególnić dwa rodzaje zabójstw porachunkowych, w których dokonanie może być zaangażowana osoba nie będąca członkiem zorganizowanej grupy przestępczej, lecz pracująca dla niej. Pierwsza kategoria odnosi się do morderstwa, którego przyczyną są wyłącznie wewnętrzne porachunki między przestępcami należącymi do określonego ugrupowania. Natomiast druga kategoria służy wyeliminowaniu tych członków grup przestępczych, którzy stanowią bezpośrednie zagrożenie dla nielegalnych interesów grupy. Zdarzają się przypadki, w których za wykonanie wyroku na zbuntowanych członkach grupy odpowiedzialne są osoby należą-

---

<sup>25</sup> I. Nowicka, *Rozbój drogowy jako przejaw zorganizowanej działalności przestępczej*, Kraków, s. 237–238, 242–244, 249–250.

<sup>26</sup> Z. Lasocik, *Zabójca zawodowy i na zlecenie*, Kraków 2003, s. 197–198, 203–205.

ce do ugrupowań przestępczych, które otrzymały polecenie dokonania zabójstwa bezpośrednio od lidera<sup>27</sup>.

Przykładem działań zorganizowanych grup przestępczych zlecających zabójstwo płatnym mordercom lub wybierających do tego zadania osoby należące do ugrupowania może być egzekucja dokonana 31 marca 1999 roku w warszawskiej restauracji Gama. Dokonano tam zabójstwa w ramach porachunków pięciu gangsterów. Zabójstwo byłego ministra sportu Jacka Dębskiego także powiązane zostało z działalnością ugrupowań mafijnych. Zleceniodawca tego morderstwa J. Barański popełnił samobójstwo w więzieniu w 2003 roku. Jak uważa J. Malec, gangster ten był człowiekiem o wyjątkowo silnej psychice. J. Malec poddaje do wątpliwości prawdziwość tezy dotyczącej oficjalnie stwierdzonego samobójstwa. Dopowiada dalej, iż w zakładzie karnym gangster był pilnowany przez strażników i posiadał dużą wiedzę na temat zewnętrznych kontaktów zorganizowanych grup przestępczych<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> J. Gajerski, A. Styk, *Zabójstwa na tle porachunkowym w latach 1998–1999*, [w:] *Przestępczość porachunkowa jako przejaw przestępczości zorganizowanej*, red. M. Kuklicki, W. Pływaczewski, M. Zajder, Szczytno 2000, s. 240.

<sup>28</sup> J. Malec, *Przestępczość – to ciekawe zjawisko. Kryminologia nieelitarna*, Warszawa 2006, s. 229–230.